

Tożsamość narodowa jako zagadnienie konstytucyjne

1. Problem tożsamości w ogólności, a tożsamości narodowej w szczególności, pojawia się, kiedy przed jednostką staje większa możliwość wyborów. Dotyczą one wielu sfer życia, wykształcenia, zawodu, uczestnictwa w zrzeszeniach społecznych i politycznych, funkcjonowania w grupie społecznej. Poszukując odpowiedzi na te pytania, jednostka dokonuje samookreślenia. Oczywiście pewne odpowiedzi wydają się oczywiste, przynajmniej na niektórych etapach rozwoju. Nie wszystkie jednostki zresztą zmuszone są do odpowiedzi na te pytania. Różne losy osobiste, skomplikowane wypadki historyczne stawiają jednak te pytania przed niektórymi, zmuszając ich do określonych wyborów. Szczególnie ważne wydają się te z nich, które dotyczą tożsamości narodowej i wiążącego się z nią czasem wyboru języka i religii.

Problematyka tożsamości narodowej należy do tych zagadnień, które leżą w polu zainteresowania kilku dyscyplin naukowych. Z jednej strony jest ona przedmiotem badań socjologii, z drugiej stanowi obiekt dociekań historyków, historyków prawa i idei, politologów, kulturoznawców, psychologów, etnologów. Efektem tego stanu rzeczy było stosowanie w toku eksploracji odnoszących się do treści, perspektyw i cech tożsamości narodowej różnych metod badawczych, właściwych przedstawicielom poszczególnych dyscyplin. Zjawisko to niewątpliwie poszerzyło i wzbogaciło pole badań, z drugiej jednak strony doprowadziło do nieporozumień, które utrudniają ocenę pojęcia tożsamości narodowej. Istotną sprawą okazała się kwestia siatek pojęciowych. O ile aż do schyłku lat osiemdziesiątych wydaje się w rozważaniach naukowych dominować pojęcie „świadomości społecznej” lub „świadomości historycznej”, o tyle od początku lat dziewięćdziesiątych, wraz z widoczną w Polsce eksplozją badań socjologicznych – w szczególności tych, których obiektem stało się pojęcie „narodu” – coraz częściej pojawiał się w publikacjach termin „tożsamość narodowa”. Większość badaczy zdawała się stać na stanowisku, iż określenia: „świadomość narodowa” i „tożsamość narodowa” to synonimy¹. Nie wdając się w spór, czy tego typu założenie jest prawdziwe, wypada jedynie skonstatować,

¹ Wydaje się, że takie stanowisko zajmuje Hieronim Kubiak. Zob. H. Kubiak, *Świadomość i tożsamość narodowa. Swobodny wybór czy wymuszone zobowiązanie?*, [w:] K. Doktor, W. Kwaśniewicz, A. Kwilecki (red.), *Socjologia: Teoria i działanie. Księga pamiątkowa ku czci Władysława Markiewicza*, Warszawa 1997, s. 265-284; przedr. H. Kubiak, *U progu ery postwestfalskiej*, Kraków 2007, s. 214. W literaturze istnieje wiele rozpraw poświęconych wyłącznie analizie definicji tożsamości, wśród nich m.in. prace: Z. Boksański, *Tożsamość, integracja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej*, Łódź 1989; T. Paleczny, *Typy tożsamości kulturowej a procesy globalizacji*, [w:] K. Gorlach, M. Niezgodą, Z. Seręga

że zarówno jedno, jak i drugie z przytoczonych pojęć jest niezbyt ostre oraz bywało różnie rozumiane i tłumaczone. „Tożsamość” to, potocznie rzecz biorąc: „bycie tym samym”, „identyczność” bądź „świadomość siebie, swoich cech i odrębności”. To wreszcie „fakty, cechy i dane personalne pozwalające wyróżnić, rozpoznać i zidentyfikować jakąś osobę”. W odniesieniu do społeczności, tożsamość to „świadomość wspólnych cech i poczucie jedności”². W tych słownikowych definicjach wyraźnie pojęcie tożsamości definiowane jest za pomocą terminu świadomość, a między tymi określeniami stawia się znak równości. „Świadomość”, to potocznie ujmując: „wiedza o czymś”, „uświadomienie sobie czegoś”, „zdawanie sobie sprawy z czegoś”. To także „wspólne dla określonej grupy ludzi idee, poglądy, przekonania i cele”³. Zauważając synonimiczność obu pojęć, nie sposób jednak nie dostrzec, że pierwsze z nich (tj. tożsamość) zdaje się akcentować pewien stan „bierności”, „nieuchronności”. Natomiast „świadomość” charakteryzuje się pewnym ładunkiem emocjonalnym. W treści tego terminu zdaje się dochodzić do głosu przekonanie, iż świadomość jest rezultatem pewnego procesu, wynikiem dążenia do poznania przez określony podmiot swojej przynależności, jest efektem nieprzypadkowej identyfikacji. Na kwestię zauważonych różnic znaczeniowych nie zwracano jednak w literaturze szczególniejszej uwagi. Przyznać należy, iż postrzeganie ich ma charakter w dużej mierze subiektywny i intuicyjny.

2. Tożsamość narodowa oznacza proces kształtowania coraz głębszych więzi w różnych dziedzinach życia społecznego, politycznego i gospodarczego⁴. Tożsamość polityczna w dużej mierze opiera się na idei „narodu” jako niezróżnicowanej większości, skupionej wokół narodowego państwa. W Niemczech to subtelne odwrócenie daje się zaobserwować w stworzeniu pojęcia „jesteśmy narodem”. Przejawem opozycji wobec dawnych rządów komunistycznych stało się określenie: „jesteśmy jednym narodem”. Ten nacjonalistyczny slogan stał się popularny po zjednoczeniu Niemiec. Jest to przykład znakomitej przemiany pojęć określających wyższość demokracji w autorytarne i obskuranckie idee szowinizmu narodowego. Europejski dualizm tożsamości polega na pokusie nacjonalizmu z jednej strony i pragnieniu zjednoczenia z drugiej. W omawianym nurcie myślenia europejska tożsamość postrzegana jest jako odmiana tożsamości narodowej, która odniesiona jest do szerzej rozumianej populacji.

Problem pojęcia narodu i mniejszości narodowych jawi się jako niezwykle istotny na tle rozwiązań konstytucyjnych zawartych w preambule oraz w treści art. 4-5 i 35 Konstytucji. Jak słusznie stwierdza K. Complak, konstytucja została ustanowiona w imieniu i na rzecz narodu⁵. Naród Polski definiowany jest już w preambule jako „wszyscy

(red.), *Władza, naród, tożsamość*, Kraków 2004; P. Schlesinger, *On National Identity: Some Conceptions and Misconceptions Criticized*, „Social Science Information” 1997, vol. 26.

² S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4, Warszawa 2003, s. 96.

³ *Ibidem*, t. 3, s. 1595.

⁴ K. Krzywińska, *Tożsamość europejska wobec procesu integracji*, [w:] E. Olszewski, M. Kuczerepa (red.), *Wspólny obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości Unii Europejskiej a problem migracji*, Chełm 2006, s. 108.

⁵ K. Complak, uwagi do preambuły Konstytucji, [w:] J. Boć (red.), *Konstytucje Rzeczypospolitej Polskiej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.*, Wrocław 1998, s. 9.

obywatele Rzeczypospolitej”. Wskazano w ten sposób, w sposób wyraźny, że pojęcie to ujmowane jest nie w kategoriach etnicznych, a w filozoficzno-społecznych i normatywnych. Tak więc konstytucyjne pojęcie Narodu Polskiego nie może być sprowadzane tylko do osób narodowości polskiej. Wynika to jednoznacznie także z treści art. 4 konstytucji. Pojęcie „narodu”, jakim posługuje się konstytucja, oznacza więc szerszą wspólnotę, a nie tylko wspólnotę kulturową bądź etniczną⁶. Też tezie zdaje się jednak przeczyć treść art. 6, gdzie mowa o równym dostępie do dóbr kultury, „będącym źródłem tożsamości Narodu Polskiego, jego trwania i rozwoju”. Nie może być wątpliwości, że dobra kultury będące źródłem tożsamości Ormian, Tatarów, Karaimów, Niemców, Żydów będących obywatelami polskimi są różne od tych dóbr kultury, które są źródłem tożsamości Narodu Polskiego jako narodu etnicznego. Opowiadając się za szerokim rozumieniem treści art. 6 ust. 1 konstytucji, można stwierdzić, że Rzeczpospolita stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości, nie tylko swoim obywatelom narodowości polskiej, lecz także tym obywatelom⁷, którzy

⁶ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2006, s. 55; Z. Witkowski, *Prawo konstytucyjne*, Toruń 2009, s. 62-66. Jak zauważa K. Działocha, formuła, którą posłużono się we Wstępie, zestawiona z tym, że w części artykułowanej, zwłaszcza w przypisach dotyczących praw jednostki, odwołuje się ustrojodawca do terminu „obywatel”, przemawiają za tym, że ustrojodawca posiłkował się prawnym pojęciem narodu. Zob. K. Działocha, *Uwagi do art. 4. Konstytucji*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, Warszawa 2007, s. 9.

⁷ Obywatelstwo stanowi instytucję prawną osadzoną w prawie konstytucyjnym, międzynarodowym i administracyjnym, głęboko powiązaną nie tylko z państwem, lecz także ze społeczeństwem, mającą swój wymiar psychologiczny i socjologiczny. W literaturze zwykle podkreśla się, że obywatelstwo to trwałe lub względnie trwałe, zarówno w aspekcie czasowym, jak i przestrzennym, węzeł prawny łączący jednostkę (osobę fizyczną) z państwem. Zob. J. Jagielski, *Obywatelstwo polskie: zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1998, s. 16-17; Z. Sokolewicz, *Obywatelstwo a narodowość. Uwagi w związku z ustanowieniem obywatelstwa Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie”, 1997, nr 1, s. 13-35; J. Trzeciński, *Obywatelstwo w Europie. Z dziejów idei i instytucji*, Warszawa 2006, szczególnie s. 181-236; *idem*, *Obywatelstwo w Europie. Idea i jej wyraz formalny w perspektywie historycznej*, „Studia Europejskie”, 2002, nr 2, s. 45-67; M. Wyrzykowski, *Obywatel i biurokracja*, [w:] *Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim*, Warszawa 1993, s. 52; M. Magoska, *Obywatel w procesie zmian*, Kraków 2001, s. 38 i n.; M. Smoktunowicz, *Status administracyjno-prawny obywatela*, [w:] „System prawa administracyjnego”, Wrocław 1980, t. IV, s. 7 i n.; E. Smoktunowicz (red.), *Wielka encyklopedia prawa*, Białystok-Warszawa 2000, s. 541. W myśli socjologicznej, głównie pod wpływem T.H. Marshalla, podkreśla się, iż obywatelstwo kształtuje publicznonprawny status osoby fizycznej, zakres jej praw i obowiązków. Zob. T.H. Marshall, *Class, Citizenship and Social Development*, London 1963. Zdaniem T.H. Marshalla, istnieją trzy wymiary obywatelstwa: cywilny, polityczny i społeczny. Obywatelstwo w znaczeniu cywilnym to prawa obywatelskie (*civil rights*), a w zasadzie wolności obywatelskie, właściwe i przynależne wszystkim osobom fizycznym wchodzącym w skład określonego społeczeństwa, pojmowanego jako wielka grupa społeczna tworząca państwo, zaskarżalne przed sądem i niepodlegające arbitralnej odmowie ze strony państwa, ani jakichkolwiek innych podmiotów. Wymiar społeczny obywatelstwa to gwarancje socjalne, prawo do odpowiedniego poziomu życia, ochrony zdrowia, możliwości kształcenia się, korzystania ze świadczeń społecznych, dobroku kulturalnego. W doktrynie konstatuje się stałe rozszerzanie zakresu pojęcia „obywatelstwo”, będące efektem modernizacji społeczeństwa, różnicowania strukturalnego, czego efektem jest powstawanie nowych instytucji i przekształcanie się dotychczasowych prostych struktur społecznych w złożone. Zob. T. Parsons, *The System of Modern Societies*, New York 1971. Zob. także R. Holton, B.S. Turner, *Parsons and Modernity*, London 1986.

należą do mniejszości narodowych⁸. Według J. Habermasa, istnieją dwie wizje obywatelstwa⁹.

Warto zauważyć, że w myśl preambuły, obywatele aktualnie tworzący Naród Polski, są „złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozsianymi po świecie”. Formuła ta musi rodzić wątpliwości prawne. Jej prosta interpretacja nakazywałaby stwierdzić, że chodzi o osoby narodowości polskiej przebywające poza jej granicami. Przeczyłoby to jednak ugruntowanej konstatacji, że użyte w Konstytucji pojęcie „Naród Polski” odnosi się nie do narodu etnicznego, lecz ma znaczenie prawne i należy pod nim rozumieć obywateli polskich mogących przynależeć do różnych narodów¹⁰. Wydaje się, że pojęcie „rodaków” użyte w preambule Konstytucji nie pokrywa się z pojęciem „narodu”. Rodacy to jedynie obywatele narodowości polskiej. Poczucie więzów wspólnoty z „rozsianymi po świecie” rodakami to kolejna aksjologiczna podstawa Konstytucji. Warto przy tym zauważyć, że polska Ustawa Zasadnicza deklaruje potrzebę współpracy

⁸ W kwestii tej zob. M. Banaś, A. Krzywonos, *Prawo do obywatelstwa*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner, *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 157-208; S. Konopacki, *Obywatelstwo europejskie w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Łódź 2005, s. 67-116.

⁹ Pierwszą z nich wywodził z liberalnej tradycji prawa naturalnego Johna Locke’a, gdzie przynależność obywatela oparta jest na regulacjach prawnych, określone są swobody i wolności, które powinny być zapewnione przez władze, a podstawową wartością jest życie prywatne, które państwo ma zabezpieczać. Drugą wiązał z tradycją klasyczną i myślą Arystotelesa. Według tej koncepcji, obywatel jest podmiotem kształtującym wolę polityczną wspólnoty, a jego przynależność do państwa oparta jest na zbiorowym kształtowaniu wspólnoty w płaszczyźnie etyczno-kulturowej. W tym przypadku, zbiorowość polityczna tworzy nową jakość, która określa jednostkę poprzez możliwości uczestniczenia w zbiorowym samostanowieniu. J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa*, Warszawa 1993, s. 12-16. J. Habermas odwołuje się przy tej okazji do koncepcji Charlesa Taylora, który zauważał, że bycie obywatelem w modelu liberalnym polega na ochronie praw jednostek i równym traktowaniu, a także na posiadaniu rzeczywistego wpływu na podejmowanie decyzji. W modelu klasycznym (arystotelesowskim), samo uczestniczenie w zarządzaniu jest istotą wolności. Zob. Ch. Taylor, *The Libera-Communitarian Debate*, [w:] *Liberalism and the Moral Life*, Cambridge 1989, s. 178 i n.

¹⁰ Nie sposób w tym miejscu podjąć próby całościowego zreferowania bogatej i wielopłaszczyznowej dyskusji odnoszącej się do problematyki tożsamości narodowej, która podjęta została w ramach kilku dyscyplin. Kwestii tej z odwołaniem się do obszernej literatury, poświęciłem uwagę w pracy *Kryzys polskiej tożsamości narodowej, narodziny tożsamości europejskiej – antynomie, dylematy, miraż*, [w:] L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*, Lublin 2009, s. 227-260. Uwag tych nie sposób w tym miejscu powtarzać lub chociażby streszczać. Zob. także J. Sobczak, *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w polskim porządku prawnym*, [w:] J. Sobczak, A. W. Mikołajczak, B. Hordecki (red.), *Zderzenie czy dialog państw narodowych w Europie*, Poznań 2008, s. 9-43; *idem*, *Wokół problemu definicji mniejszości narodowych*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2003, z. 1, s. 25-62; *idem*, *Europa mniejszości. Standardy prawne ochrony mniejszości narodowych i etnicznych oraz ich realizacja w polskim systemie prawnym*, [w:] M. Musiał-Karg (red.), *Europa XXI wieku. Perspektywy i uwarunkowania integracji europejskiej*, Poznań 2007, s. 167 – 201; J. Sobczak, *Kryzys polskiej tożsamości narodowej, narodziny tożsamości europejskiej – antynomie, dylematy, miraż*, [w:] M. Janowski, J. Jonczek, L. Ślepówroński (red.), *Quo vadis Europa? Kulturowe oblicza Europy*, t. I, Szczecin 2008, s. 23-51; por. także W. Konarski, *Naród, mniejszość, nacjonalizm, religia – przyczynek do dyskursu o pojęciach i powiązaniach między nimi*, [w:] A. Hołub (red.), „Narody XXI wieku”, Seria „Forum Politolologiczne” 2007, t. V, s. 17-51; M. Jasińska, *Podstawowe prawa i wolności mniejszości narodowych w systemie Rady Europy*, „Politologia i Stosunki Międzynarodowe”, 2007, nr 2, s. 156-168. Podkreślić należy, że wielu badaczy, m.in. J. Habermas zauważa, że demokracja polityczna nie wymaga identyfikacji z tożsamością określoną historycznie czy kulturowo, aczkolwiek przyznaje on, że państwo narodowe doprowadziło do związku między etnicznością a demokracją – jednak uczyniło to w określonym czasie historycznym.

ze wszystkimi krajami dla dobra rodziny ludzkiej, ale nie przenosi tego na grunt indywidualny, nie widzi potrzeby i możliwości współpracy między jednostkami, a w każdym razie taka współpraca nie jest jedną z wartości Konstytucji.

Wykładając treść preambuły, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż w pełni podziela pogląd, że Konstytucja posługuje się pojęciem narodu w sensie politycznym, a nie etnicznym i w rozumieniu norm konstytucyjnych, u których podstaw legło sformułowanie preambuły pojęcie naród określa wspólnotę, którą tworzą obywatele Rzeczypospolitej¹¹. Podobne stanowisko zostało sformułowane w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2005 r.¹², w którym stwierdzono, że naród ma być pojmowany jako ogół obywateli, a nie w sensie etnicznym (pkt 9 rozważań Trybunału w uzasadnieniu). Jednak w wyroku z dnia 21 września 2015 r.¹³ Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wprawdzie dla ustalenia przynależności do Narodu Polskiego w rozumieniu preambuły oraz art. 4, 104 ust. 1 i 2, 127 ust. 1 i 130 konstytucji nie mają znaczenia żadne – poza obywatelstwem – czynniki, takie jak narodowość, rasa czy wyznanie, a istotą przynależności do tak pojmowanego narodu polskiego jest poczucie państwowe uzewnętrzniane przez posiadanie polskiego obywatelstwa, to jednak takie rozumienie pojęcia Narodu Polskiego jest niepełne. W dalszej części uzasadnienia tego wyroku wywiedziono, że z treści art. 5, w którym mowa o strzeżeniu przez Rzeczpospolitą Polską „dziedzictwa narodowego” oraz art. 6 konstytucji, w którym wskazuje się, że dobra kultury są źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju, a także pośredni z art. 35 odnoszącego się do obywateli polskich należących do mniejszości narodowych wynika, „że ustrojodawca traktuje naród polski (pisany małymi literami) jako wspólnotę nie tyle etniczną (w ścisłym znaczeniu „wspólnoty krwi”, co byłoby bezprzedmiotowe wobec migracji i mieszania się różnych narodowości zarówno w wielonarodowej I i II Rzeczypospolitej, jak i w wyniku wojen i przemarszów obcych armii), ile kulturową. Tę zaś definiuje jako trwającą przez pokolenia wspólnotę związaną wielorakimi więzami – m.in. krwi, języka, kultury, religii, w której w różnych okolicznościach i czasach poszczególne z tych więzi uznawane są za pierwszoplanowe”¹⁴. W dalszej części wspomnianego uzasadnienia zauważono, że w literaturze przedmiotu rozumie się przez naród polski trwałą wspólnotę (społeczność) mówiącą językiem polskim, związaną wspólną przeszłością (historycznie ukształtowaną) i kulturą mającą wspólne interesy polityczne i gospodarcze, żywiącą poczucie odrębności od innych oraz nacechowaną istnieniem poczucia państwowego (pragnieniem posiadania i umacniania własnego państwa) urzeczywistnionego przez posiadanie polskiego obywatelstwa. Wskazano także, że posiadaniu obywatelstwa przypisuje się w doktrynie szczególne znaczenie, wskazując, że jego zachowanie w razie emigracji (zamieszkania poza

¹¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 maja 2004 r. K 15/04, OTKA 2004, nr 5, poz. 47.

¹² K 24/04, OTKA 2005, nr 1, poz. 3.

¹³ K 28/13, OTKA 2015, nr 8, poz. 120. Przedmiotem orzeczenia był problem zgodności art. 49 § 1 kodeksu wykroczeń za art. 54 ust. 1 i 31 ust. 3 Konstytucji oraz z art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. W kwestii tej por. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 września 2008 r. K 5/07, OTKA 2008, nr 7, poz. 124. W uzasadnieniu tego ostatniego orzeczenia nie odniesiono się jednak do pojęcia narodu polskiego.

¹⁴ Stwierdzając to, Trybunał przywołał pogląd P. Winczorka, *Nauka o państwie*, Warszawa 2011, s. 14.

Polską) dowodzi poczucia przynależności, zarówno do narodu, jak i do Rzeczypospolitej. Zauważono także w uzasadnieniu, że w literaturze sprzeczne są poglądy co do możliwości zaliczenia do narodu polskiego osób deklarujących polską narodowość, ale nieposiadających obywatelstwa polskiego. Poza obrębem tych wywodów należy dodać, iż prezentowane są także poglądy wskazujące, że poczuwający się do więzi z Polską jej byli obywatele oraz ich potomkowie mogą być zaliczani do narodu polskiego, ale pod warunkiem wyznawania religii rzymskokatolickiej. W praktyce administracyjnej przekłada się to na żądanie od osób zamieszkających na obszarze dawnego ZSRR, ubiegających się o Kartę Polaka znajomości tradycji katolickich oraz obrzędów istniejących tylko w obrębie tej religii. Nie baczy się przy tym, że do polskiej wspólnoty narodowej w okresie II Rzeczypospolitej należeli liczni prawosławni, ewangelicy, a także Tatarzy, Ormianie, i Żydzi.

W świetle art. 4 ust. 1 konstytucji suwerenem jest naród, gdyż do niego należy władza zwierzchnia Rzeczypospolitej Polskiej. W doktrynie od suwerenności narodu odróżnia się jednak suwerenność państwa, państwową, dla której brak jednak wyraźnego odniesienia w przepisach konstytucji¹⁵. W literaturze pojęcie suwerenności określa się, wyróżniając jej dwa aspekty: negatywny, który oznacza powierzenie władzy zwierzchniej narodowi, a nie innemu podmiotowi, np. klasie czy grupie społecznej, oraz pozytywny, który nakazuje zarówno władzom Rzeczypospolitej Polskiej, jak i jej obywatelom traktować Rzeczpospolitą jako dobro wspólne¹⁶.

W literaturze podnosi się, że treść art. 6 konstytucji stanowi jedną z bardziej szczegółowych zasad polityki państwa. Pod pojęciem zasad należy rozumieć postanowienia nakładające określone obowiązki na władzę publiczną i jej organy, które nie łączą się jednak z konkretnymi uprawnieniami jednostek. Nie ulega wątpliwości, iż kultura, pojmowana w art. 6 konstytucji jako „źródło tożsamości narodu polskiego”, jest niewątpliwie jedną z części składowych dziedzictwa narodowego w rozumieniu art. 5 tejże konstytucji.

Analizując treść art. 6 konstytucji w zestawieniu z poprzedzającym go art. 5, nie sposób nie dostrzec, iż istnieje poważna różnica w pojmowaniu dziedzictwa narodowego. W myśl art. 5 konstytucji dziedzictwo narodowe jawi się jako wartość konstytucyjna, mająca znaczenie dla narodu polskiego, wymagająca zachowania i przekazania następnym pokoleniom. Niewątpliwie częścią tego dziedzictwa narodowego jest dziedzictwo kulturalne, o którym mowa w art. 6 ust. 2 konstytucji, który odnosi się do

¹⁵ R. Kwiecień, *Suwerenność państwa. Geneza i rozwój idei w prawie międzynarodowym*, „Studia Prawnicze” 2002 nr 3, s. 30. Zob. także *Suwerenność narodu a koncepcja państwa postsuwerennego*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 9, s. 43 i n.; M. Gulczyński, J. Wawrzyniak, *Suwerenne prawa narodu do sprawowania władzy zwierzchniej we współczesnych warunkach*, [w:] W. Wołpiuk (red.), *Spór o suwerenność*, Warszawa 2001.

¹⁶ K. Działocha, *op. cit.*, s. 5-6; P. Sarnecki (red.), *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2004, s. 134; M. Gulczyński, *Zasada zwierzchnictwa narodu*, [w:] W. Sokolewicz (red.), *Zasady podstawowe polskiej Konstytucji*, Warszawa 1998, s. 118; M. Zubik, *Refleksje nad „dobrem wspólnym” jako pojęciem konstytucyjnym*, [w:] M. Zubik (red.), *Prawo a polityka*. Materiały z konferencji Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego Warszawa 2007, s. 392 i n.; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Dobro wspólne versus konstytucyjne prawa i wolności jednostki*, „Studia i materiały Trybunału Konstytucyjnego” t. XVII, Warszawa 2003, s. 11.

pomocy, jaką Rzeczpospolita winna udzielać Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym¹⁷. Podzielić należy także pogląd P. Sarneckiego, co do tego, że „dziedzictwo narodowe” to nie tylko zaszczości, z których społeczeństwo polskie może być dumne, lecz również i te, które słusznie są potępiane – o ile mogą służyć jako element społecznej edukacji¹⁸.

Na tle treści preambuły konstytucji oraz przywołanych wyżej jej przepisów doszło do rozbieżności w doktrynie. Zdaniem L. Garlickiego pojęcie narodu ma charakter filozoficzno-społeczny, a nie etniczny, a narodu polskiego w rozumieniu konstytucyjnym nie można utożsamiać z ogółem osób narodowości polskiej, pozostawiając poza jego zakresem obywateli innej narodowości, natomiast przedstawiciele mniejszości narodowych w świetle art. 27 i art. 35 ust. 1 i 2 konstytucji mają prawo do zachowania tożsamości. Wskazuje on przy tym, że z jednej strony rzeczywistym źródłem władzy są decyzje tylko tych obywateli, którzy posiadają prawo wyborcze, z drugiej jednak konstytucja w treści art. 6 wspomina o „Polakach zamieszkałych za granicą” (art. 6 ust. 2 konstytucji), wychodząc poza tradycyjne kryterium obywatelstwa. L. Garlicki stwierdza, że formułowanie precyzyjnej definicji narodu nie jest ani możliwe, ani potrzebne, gdyż kryterium decydującym jest posiadanie praw wyborczych¹⁹. Według Z. Witkowskiego, używane w treści konstytucji pojęcie „naród” ma znaczenie polityczne, a nie etniczne. Polityczna definicja narodu według tego autora jest zarówno trwałym składnikiem tradycji Polski, jak i czynnikiem integrującym wszystkich, którzy mają obywatelstwo Rzeczypospolitej i czują się odpowiedzialni za jej dobro. Podkreśla on, że naród jest wspólnotą prawną, którą tworzą wszyscy obywatele, zauważając, że pojęcie Narodu bez przymiotnika jest dość ogólne i niesprecyzowane. Zdaniem tego autora takie ujęcie miało charakter celowy. Wskazuje on, że pojęcie narodu ustrojodawca odnosi do sformułowania „wspólnota wszystkich obywateli” (art. 1 konstytucji). W preambule podkreślono „my Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej”, ale w dalszej części w art. 6 ust. 2 konstytucja wskazuje na „Polaków zamieszkałych za granicą”²⁰.

P. Sarnecki zauważa, że konstytucja nie może podawać definicji narodu, gdyż nie jest to pojęcie prawnicze, a tym bardziej konstytucyjne, lecz polityczne, bądź socjologiczno-polityczne, a jego treść winna być ustalona w drodze analizy i wykładni przepisów prawnych. Zauważa on, że naród żyjący we własnym państwie „jest pewną wspólnotą (zbiorowością) spójną przez liczne więzi społeczne wykształcone na przestrzeni dziejów oraz przez pewne emocje (patriotyzm) połączoną również wspólną historią”. Konstatuje dalej, że polityczne pojęcie narodu używane w konstytucjach różni się od

¹⁷ M. Florczak-Wątor, [w:] M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP. Komentarz*, t. I, Warszawa 2016, s. 288.

¹⁸ P. Sarnecki, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I..., s. 234-235. Słusznie też się stwierdza, że twórcy Konstytucji chcą przekazać przyszłym pokoleniom „wszystko co cenne z ponad tysiącletniego dorobku”. Zob. L. Garlicki, M. Derlatka, *Uwagi do wstępu*, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja...*, t. I, s. 35. Ten dorobek to właśnie dziedzictwo narodowe. Zob. K. Zeidler, *Pojęcie dziedzictwa narodowego w Konstytucji RP i jego prawna ochrona*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2004, t. XII, s. 343-353.

¹⁹ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2016, s. 70.

²⁰ Z. Witkowski, [w:] Z. Witkowski, A. Bień-Kacała (red.), *Prawo konstytucyjne*, Toruń 2015, s. 82.

pojęcia narodu stosowanego w etnografii czy etnologii, gdzie istotna jest przede wszystkim wspólnota²¹. B. Banaszak zwraca uwagę, że w nauce upowszechnił się pogląd nawiązujący do francuskiej doktryny prawa konstytucyjnego, w myśl którego naród jest zbiorowością polityczną, obejmującą wszystkich obywateli bez względu na przynależność etniczną. Konstytucja traktuje naród w sensie politycznym jako zbiorowość bezpośrednio decydującą o swoich prawach. Podziela pogląd, że naród w konstytucji nie jest ujmowany w kategoriach etnicznych, chociaż pewne wątpliwości co do tego muszą zrodzić się na tle sformułowań preambuły²². Ze stanowiskiem, iż użyte w konstytucji pojęcie narodu nie jest tożsame z jego etnicznym znaczeniem zgadza się M. Gulczyński²³.

Dokonujący przeglądu stanowisk prezentowanych w doktrynie, K. Działocha wskazuje, że nie ma w zasadzie kontrowersji, iż konstytucyjne pojęcie narodu nie odnosi się do sfery etnicznej, lecz oznacza szerszą wspólnotę. Konstatuje także, że formuły preambuły, w których mowa o „Narodzie Polskim” jako o „wszystkich obywatelach” Rzeczypospolitej nie można uważać za definicję o charakterze prawnym. Interesujące wydaje się stanowisko W. Orłowskiego zauważającego, że konstytucja zarówno we wstępie, jak i w części artykułowanej odnosi się do pojęcia narodów w sensie etnicznym i politycznym, jednak podstawowym pojęciem jest naród w znaczeniu politycznym²⁴.

Należy zauważyć, że w myśl art. 35 ust. 1 konstytucji „Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów oraz rozwoju własnej kultury”. Zagwarantowano także, iż mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych oraz służących tożsamości religijnej, a także do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej (art. 35 ust. 2)²⁵. Warto pokreślić, że konstytucja z natury rzeczy nie

²¹ P. Sarnecki, [w:] *Prawo konstytucyjne RP*, wyd. 7, Warszawa 2008, s. 177-178.

²² B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, wyd. 7, Warszawa 2015, s. 221; *idem*, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 63.

²³ M. Gulczyński, *Zasada zwierzchnictwa narodu*, [w:] W. Sokolewicz (red.), *Zasady podstawowe...*, s. 110.

²⁴ W. Orłowski, [w:] W. Skrzydło, S. Grabowska, R. Grabowski, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz encyklopedyczny*, Warszawa 2009, s. 249 i n.

²⁵ Regulacja zawarta w art. 35 nie ma silnego oparcia w polskiej tradycji konstytucyjnej, mimo że jak stwierdza się w literaturze „problemy ochrony praw mniejszości były przedmiotem unormowania Konstytucji marcowej, tak w wymiarze indywidualnym (art. 109 ust. 1 i art. 110), jak i grupowym (art. 109 ust. 2)”, gdyż nie rozwinęło się na ich tle ani orzecznictwo, ani literatura. W okresie Polski udowej brak było (poza ogólnym zakazem dyskryminacji) szczególnych konstytucyjnych regulacji dotyczących sytuacji praw mniejszości. Starano się wówczas, głosząc tezę o polityczno-moralnej jedności narodu polskiego, zminimalizować możliwość kultywowania tradycji i uzewnętrzniania odrębności przez mniejszości narodowe. L. Garlicki, *Komentarz do art. 35 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, Warszawa 2003, s. 4-5; zob. także *Prawne aspekty mniejszości narodowych w Polsce*, BSE „Materiały i Dokumenty” 1993, nr 52; M. Kallas, *Prace parlamentarne nad uregulowaniem statusu mniejszości w Polsce (1989 – 1995)*, „Przegląd Sejmowy” 1995, nr 3, s. 63-78; por. także Z. Galicki, *Zapisy konstytucyjne dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych – praktyka polska*, „Materiały i Dokumenty” nr 52, BSE, Kancelaria Sejmu, Warszawa 1993. O polityce państwa polskiego wobec mniejszości narodowych zob. S. Pawlak, *Ochrona mniejszości narodowych w Europie*, Warszawa 2001, s. 130-134. Problematyka mniejszości była szczegółowo analizowana przez powołaną w toku obrad Sejmu X kadencji stałą Komisję Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Był to pierwsze tego typu ciało w pracach pierwszego Sejmu. Komisje takie

zdefiniowała (bo nie mogła zdefiniować) pojęć „mniejszość narodowa” i „mniejszość etniczna”. Przyjęcie wspomnianych rozróżnień zaważyło jednak w istotny sposób nad kształtem późniejszych uregulowań. Należy pamiętać, że odróżnianie mniejszości narodowych od etnicznych nie ma w prawie międzynarodowym charakteru uniwersalnego, a oba pojęcia uznaje się za synonimy. Na gruncie konstytucji nie są to jednak pojęcia równoznaczne, o czym przekonuje przebieg prac nad jej treścią oraz to, że ustawodawca w niektórych sytuacjach operuje tylko terminem „mniejszość narodowa”²⁶.

Wartości, o których mowa w art. 35 ust. 1 konstytucji, zostały ujęte w formie negatywnej, co oznacza, że władze publiczne powinny powstrzymać się od ingerencji w określone sfery. Prawa, o jakich mowa w art. 35 ust. 2 konstytucji zostały za to określone w formie pozytywnej, co nakłada na władze publiczne obowiązek stworzenia warunków umożliwiających realizację tych praw²⁷. Zagwarantowano także, iż mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych oraz służących tożsamości religijnej, a także do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej (art. 35 ust. 2 konstytucji). Ustrojodawca ujął w treści art. 35 konstytucji kwestię kultury mniejszości narodowych i etnicznych w sposób dynamiczny, akcentując nie tylko wolność zachowania ich kultury, ale także jej rozwoju²⁸.

Konstytucja wyraźnie wyróżnia element obiektywny – czyli faktyczne istnienie mniejszości, tak narodowej, jak etnicznej od subiektywnego, który pozwala obywatelowi na swobodę wyboru, czy życzy sobie ujawnić swą przynależność, czy chce być traktowany jako członek mniejszości. Warto zauważyć, że zakres podmiotowy wolności, o jakiej mowa w art. 35 konstytucji ograniczony jest tylko do obywateli polskich, pozostawiając poza polem swojego działania cudzoziemców bezpaństwowców, nawet takich, którzy przebywają w Polsce na stałe.

Wypada zauważyć, że poczucie tożsamości narodowej związane jest z poczuciem przynależności do narodu. Dotyczy ono osób fizycznych, ma charakter prawa osobistego i związane jest z identyfikacją ze wspólnotą narodową. Zakres przedmiotowy tożsamości narodowej jest trudny do wyznaczenia. Mieści się w nim jednak dostęp do szeroko pojętych dóbr kultury. Na składniki tożsamości narodowej zwraca uwagę jednak

istniały również w Sejmie późniejszych kadencji. Warto zauważyć, że żaden z projektów Konstytucji nie zawierał definicji pojęcia mniejszości narodowych, etnicznych i językowych.

²⁶ Por. art. 134 ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu RP, Dz. U. z 2001 r. Nr 46, poz. 499, zm. z 2001 r. Nr 74, poz. 786, w którym jedynie komitety wyborcze utworzone przez wyborców zrzeszonych w zarejestrowanych organizacji mniejszości narodowych mogą korzystać ze zwolnienia list tych komitetów od konsekwencji pięcioprocentowego progu wyborczego, uprawniającego do podziału mandatów. Zob. S. Gebethner, *Wybory do Sejmu i do Senatu. Komentarz do ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2001, s. 204

²⁷ W literaturze podnosi się, że art. 35 Konstytucji gwarantuje mniejszościom uprawnienia: instytucjonalne (prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i służących ochronie tożsamości religijnej, a więc – prawo do własnego szkolnictwa, placówek kulturalnych i wyznaniowych, ale nie do tworzenia instytucji politycznych, administracyjnych, czy gospodarczych), proceduralne (do uczestniczenia w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości). Wynika z tego nie tylko możliwość, a wręcz konieczność powoływania przez mniejszości organizacji.

²⁸ Zob. P. Czarny w: M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP. Komentarz*, t. I..., s. 808.

w pierwszym rzędzie art. 35 konstytucji, odnoszący się do mniejszości narodowych. Wymienia on wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury, a także możliwość tworzenia instytucji edukacyjnych, kulturalnych, służących również ochronie tożsamości religijnej. W świetle zanalizowanych poglądów doktryny, judykatury i standardów międzynarodowych wydaje się, iż nie ma wątpliwości co do tego, że pojęcie narodu w polskiej konstytucji nie ma charakteru etnicznego. Takie etniczne znaczenie może mieć natomiast pojęcie mniejszości narodowej.